CENA n-ru WRAZ Z DODATKIEM 14 hal. (12 fen.)

Rok III. Środa 21-go listopada 1917 r. Nr. 267.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 9-ej rano — Cena numeru 14 halerzy — 12 fenigów

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 9 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

FILIA w Będzinie plac 3-go Maja Cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.

Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Ogólne powstanie w Finlandyi.

Bezskuteczne kontrataki włoskie między Brentą a Piave. Zdobycie Quero i Monte Cornella. Przeszło 1100 jeńców. Dalsze sukcesy w Albanii. Wśród rewolucyi Petersburg się bawi. Rzeź w pałacu zimowym.

Co dzień niesie?

Telegramy niedzielne przyniosły cały szereg ciekawych wiadomości z których, odnośnie do Rosyi wynika przedewszystkiem, że

klęska Kiereńskiego jest zupełną

Jeszcze w piątek zajęli Bolszewicy Gatczynę i aresztowali sztab Kiereńskiego: który sam ponownie uciekł. W sobotę zapanował tu spokój. Także i w Moskwie złożyła broń t. zw. „biała gwardya". „Wydział dobra publicznego" został rozwiązany, Tak więc na karcie dziejów rosyjskiej rewolucyi notuje się

zwycięstwo bolszewików.

Ważne to dla Europy ze względu na ich znane propozycye pokojowe. Czy przyspieszą one koniec wojny? Na to pytanie można tak odpowiadać pokrótce:

Dopóki się jakikolwiek rząd w Rosyi nie utrwali i nie zyska sobie w kraju odpowiedniego autorytetu. żaden akt zewnętrzny nie może posiadać decydującej mocy. Tem nie mniej przecież pokojowe propozycye Rad robotniczo-żołnierskich nie są pozbawione dużego znaczenia. Muszą dać wiele do myślenia w Londynie i w Paryżu, zwłaszcza wobec tragedyi włoskiej, muszą wywołać poważne refleksye. Przytem

Pogrom Włoch

staje się z każdym dniem dotkliwszym. Komunikat niedzielny donosi o dalszych powodzeniach sprzymierzonych między Brentą a Piave. Kontrataki włoskie nie powiodły się. Włosi szykują się do zażartej obrony Wenecyi. Dzienniki paryskie donoszą nawet, że odbędzie się wkrótce

wielka bitwa

na równinie weneckiej, która zdecyduje o losach tego miasta.

Z wieści wojennych podkreślić należy, że pogłoski zapowiadające

pomoc Japonii

na frontach europejskich okazały się bezpodstawne. Japoński minister finansów oświadczył wręcz, że Japonii jest niemożliwem wysłać jakiekolwiek wojska do Europy. Japonia robi dość wysyłając amunicyę, pomagając w budowie okrętów, dostarczając wytworów swego przemysłu.

W Ameryce

wystąpił w senacie senator Lafolette przeciw wojnie w dużej trzygodzinnej mowie... Wystąpienie to nie zmieni oczywiście wiele w postępowaniu rządu ale jest charakterystyczne przez to, że wskazuje, iż i z tamtej strony następuje otrzeźwienie z czadu wojennego.

Skoro mowa o Ameryce warto zająć się do niedawna głośną sprawą

wojska polskiego w Ameryce.

Na zapytanie wystosowane do adjutanta-generała H. B. Mc. Caina otrzymały „Wiadomości Polskie" wychodzące w Clevelandzie następującą odpowiedź:

„Na wszelkie pytania stawiane przez Pana muszę odpowiedzieć przecząco. Stałą zasadą naszego rządu było utworzenie narodowej armii amerykańkiej złożonej z tych, którym przysługuje prawo zapisania się do niej, lub też z tych, którzy stać się mogą jej członkami na mocy prawa poboru wojskowego. Wszelkie nasze wysiłki skierowaliśmy w tę stronę właśnie. Sprzeciwia się tej zasadzie formowanie, lub upoważnienie formacyi jednostek, składających się wyłącznie z ludzi pochodzenia narodowego innego, jak amerykańskie. Jakikolwiek inny kurs byłby natomiast uważany za precedens niedobry Narododowe grupy wielu różnych pochodzeń, jakoteż którymi się pan interesujesz, żądałyby organizacyi pojedynczych jednostek podobnych tym, o których mowa. Widocznie zatem byłoby to destrukcyą narodowej akcyi amerykańskiej, organizacyi której jedynie rząd nasz wziął sobie za cel. Powinniśmy też dodać, że ochotników dotąd nie przyjmuje się, stosownie do osobistych podań dla służby w regularnem wojsku, w armii narodowej. Polacy, podpadający poborowi jeżeli są poddanymi Rosyi, a nie roszczą sobie do nich pretensyi jako poddanych Niemiec, lub krajów stojących w aliancie z Niemcami. Wielu naszych Polaków-obywateli już się zapisało i witani są oni mile w armii. Znana ich lojalność dla Stanów Zjednoczonych i patryotyczna łączność z ideałami amerykańskimi dobrze są zrozumiane, a przymioty ich jako żołnierzy uznajemy".

Niewiele, ale wyraźnie. Tyle, że chyba i sam p. Paderewski zrozumiał.

Pierwszy premier.

Z powodu mianowania przez Radę Regencyjną p. Jana Kucharzewskiego prezydentem ministrów podajemy tu kilka dat z jego życia oraz krótkie przedstawienie praw i obowiązków premiera.

*

Jan Kucharzewski urodził się w Wysokiem Mazowieckiem w r. 1876. Gimnazjum ukończył w Łomży, uniwersytet w Warszawie, w r. 1898, poczem pracował w Berlinie nad prawem i filozofią do r. 1906. Od r. 1906 był adwokatem przysięgłym w Warszawie, wykładał prawo i ekonomję polityczną na kursach naukowych i handlowych oraz w szkołach.

Ogłosił szereg prac z socjologii, ekonomji politycznej i dziejów porozbiorowych polskich w czasopismach i w wydaniach oddzielnych.

Podczas wyborów do czwartej Dumy kandydował na posła z Warszawy, z ramienia t. zw. koncentracji,

Wojna zastała p. Kucharzewskiego w Szwajcarji, skąd niedawno wrócił do Warszawy

Powołany przed paru miesiącami na szefa sekcyi szkół wyższych w departamencie oświaty, z chwilą wprowadzenia Rad. Regencyjnej został referendarzem przy tejże Radzie.

*

Prezes ministrów reprezentuje rząd polski, prowadzi układy i zawiera umowy, przyczem zachowane być muszą prawa przysługujące Radzie Regencyjnej, prowadzi rokowania co do ustanawiania najwyższego zwierzchnictwa państwa, przewodniczy w Radzie ministrów kieruje jej pracami i czuwa nad opracowywaniem jej uchwał, czuwa nad działalnością poszczególnych ministrów i departamentów, ogłasza ustawy i rozporządzenia ogólnie obowiązujące, wydaje dzienniki praw i rozporządzeń rządowych, przedstawia Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia listy członków Rady ministrów, członków sądu najwyższego. oraz mianuje i odwołuje—na wniosek ministrów i dyrektorów departamentów—wyższych urzędników, składa Radzie Stanu na jej żądanie — ogólne sprawozdanie z działalności Rady ministrów, ministerjów i departamentów.

Sprawy polskie.

SIEDZIBA RADY REGENCYJNEJ.

W gmachu ratusza warszawskiego, w apartamentach, przylegających do sali portretowej, stanowiących do niedawna kancelaryę prezydenta miasta, mieści się obecnie prowizorycznie kancelarya Rady Regencyjnej. Regenci nie mają swych apartamentów w obecnej siedzibie gabinetu cywilnego. Na razie Rada Regencyjna konferuje albo w pałacu arcybiskupim, albo też w pałacu Krasińskich, gdzie zamieszkał tymczasowo hr. Ostrowski. Już obecnie intendent gabinetu hr. Łubiński wspólnie z prof. Skórkiewiczem, kustoszem Zamku kierują pracą celem przygotowania na Zamku apartamentów dla regencyi. Na ten cel przeznaczono pamiątkowe pokoje i salony króla Stanisława Augusta, które nie były zajmowane przez władze okupacyjne.

I tak do dyspozycyi X. arcybiskupa Kakowskiego oddany będzie „salon niebieski", ks. Zdzisław Lubomirski zajmie gabinet króla Stanisława Augusta, zaś hr. Ostrowski „sypialnię" Stanisława Augusta. Również gabinet cywilny z dniem 1 stycznia przeniesiony zostanie na Zamek. Zajmie on cały szereg ubikacyi po t. zw. magazynach z osobnem wejściem od strony pałacu „Pod blachą".

Wedle opinii sfer miarodajnych, ministerstwa polskie zajmą następujące gmachy: pałac Kronenberga, namiestnikowski i Stasicza, który obecnie jest przerabiany. Z facyaty tego zabytku architektury polskiej zniknie niebawem karykaturalna sztukaterya bizantyńska.

KONWENT SENIORÓW.

W dziennikach warszawskich pojawił się następujący komunikat: „Stronnictwa aktywistycze: Stronnictwo Narodowe, Centrum Narodowe, Stronnictwo Polskiej demokracyi, Grupa Polityki Czynnej, Zjednoczenie Ludowe i Narodowy związek Pobotniczy wyłoniły w dniu 15 bm. komitet swoich seniorów w cely systematycznego porozumiewania się w sprawach polityki bieżącej. Żaden blok między powyższymi stronnictwami nie był ani projektowany, ani nie został zawarty. Uchwały zapadać mogą tylko na podstawie jednomyślności. Wszelkie sprzeczne z powyższym wiadomości są bezpodstawne".

Jak z powyższego widać sprawa utworzenia „Konwentu seniorów" przedstawia się nieco inaczej niż to były przedstawiły niektóre dzienniki.

Co pomogło bolszewikom?

SZTOKHOLM. (B. kor.). W dzinniku „Socialdemokraten" pewien dyplomata rosyjski podaje, że bolszewicy poayskali sobie ludność ofiarowaniem jej podziału gruntów.

Państwa centralne mylą się jednak, jeżeli oceniają Rosyę wedle dzisiejszych wydarzeń.

Dziennik dodaje do powyższej informacyi uwagę od siebie, że jednak u tego dyplomaty znać zaniepokojenie wypadkami w Rosyi.

Zażarte walki pomiędzy Brentą i Piave.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEN 18 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM. W terenie na północny wschód od Assiago usiłował nieprzyjaciel odzyskać silnymi kontratakami utracone w ostatnich dniach na naszą rzecz pozycye górskie. Nosze dzielne wojska utrzymały w zażartych walkach wręcz zdobyte przez nie linie.

Pomiędzy Brentą a Piave zdobyli sprzymierzeńcy wielką ilość pozycyi górskich. Nad dolną Piave walki działowe o zmiennej sile. Działalność lotnicza była wczoraj szczególniej ożywiona. Zastępca oficera Arigi zestrzelił wczoraj 18-ty samolot nieprzyjacielski.

Zresztą nigdzie nic ważniejszego.

WIEDEŃ 19 listopada. Urzedowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM: W górach na południe od Feltre zdobyły wojska generała Alfreda Kraussa w dniu przedwczorajszym w gwałtownych aż do nocy trwających zapasach wieś Ozniero i Monte Cornella. Nieprzyjaciel pozostawił zwyż 1100 jeńców w naszem ręku. Ten sukces, który rozszerzono wczoraj przez dalszy zysk na terenie należy zawdzięczyć przedewszystkiem mężnej działalności wypróbowanego bośniacko-hercogowińskiego pułku piechoty nr. 2 i niemieckich oddziałów szturmowych. Na północny wschód od Gallich załamało się ponownie krwawo kilka włoskich ataków.

NA FRONCIE WSCHODNIM: Bez zmiany.

W ALBANII doprowadziło przedsięwzięcie atakowych oddziałów bośniacko-hercogowińskich strzelców przeciw włoskiemu przyczółkowi mostowemu Ferras nad dolną Vojusą do pełnego sukcesu. Załoga złożona z sił znacznie przeważających została wypędzona. Wzięto poważną zdobycz.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 18 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na północny wschod od Asaiago skrwawiły się wczoraj znaczne siły włoskie w bezskutecznych atakach na wydarte im góry. Pomiędzy Brentą Piave wyrzuciły nasze wojtka nieprzyjaciela z większej liczby pozycyi. Nad dolną Piave czasowo wzmocniona walka ogniowa.

BERLIN 19 listopada. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Po gwałtownej fali ogniowej wczoraj rano działalność artylaryi we Flandryi aż do południa była nieznaczna. Z wyjaśniającem się powietrzem ogień popołudniu ożywił się i na poszczególnych odcinkach między morzem a Beleare wzmógł się do znacznej siły.

U innych armii pomijając drobniejsze walki na przedpolach dzień minął bez szczególniejszych wydarzeń.

Podporucznik Buckler z powodu swych czynów bojowych awansowany z wice-feldwebla na oficera zestrzelił wczoraj nieprzyjacielski aparat lotniczy i 2 balony na uwięzi osiągając temsamem 27,28 i 29 zwycięstwo w powietrzu.

NA FRONCIE WSCHODNIM i MACEDOŃSKIM nie było żadnych większych działań bojowych.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na północny wschód od Assiago nieprzyjaciel ponowił swe bezskuteczne, bogate w straty ataki, aby odzyskać z powrotem utracone wzgórza.

Pomiędzy Brentą a Piave ostatnie dni przyniosły sprzymierzonym wojskom nowe sukcesy w ciężkiej walce górskiej.

W przygotowanych stanowiskach, już z natury swej obronnych Włosi starali się bronić z uporem każdej piędzi ziemi. Przeciw prącym naszym wojskom rzucali oni świeżo sprowadzone siły. Nie dorosły one do sprostania niepokonalnej sile atakowej naszej piechoty. Krok za krokiem ustępował nieprzyjaciel broniąc się zacięcie.

W nader zaciętych walkach wieś Quero i na północny zachód stamtąd Monte Cornella zostały wzięte szturmem a nieprzyjaciela odrzucono wstecz na silnie umocnione pozycye na Monte Cornella. Niemieckie wojska atakowe i bośniacko-hercogowiński pułk piechoty Nr. 2 odznaczyły się tutaj szczególniej. 1100 Włochów wpadło w ręce zwycięzców. Nad dolną Piave walka ogniowa wzmagała się chwilami do wielkiej gwałtowności.

v. Ludendorff.

TELEGRAMY.

STAŁA KONFERENCYA POKOJOWA.

BERNO. (T. B. K.) Ponieważ delegatom państw koalicyi z powodu odmówienia paszportów przez ich rządy, przybycie na stałą konferencyę pokojową na 19. listopada było niemożliwe, odbędzie się pomiędzy poszczególnymi delegatami państw koalicyi i zastępcami krajów neutralnych swobodna wymiana zdań w sprawach pozostających w związku z tą konferencyą.

BERNO. (TBK). Szwajcarska agencya tel. podaje, że przybyli do Berna uczestnicy międzynarodowej konferencyi. Odbędą się obrady wstępne, poczem po posiedzeniach poszczególnych sekcyi, plenarne posiedzenie odbędzie się 22 b.m.

Udział Ameryki w Radzie wojennej koalicyi.

LONDYN. (Reuter). Pułkownik House otrzymał od Wilsona depeszę zawiadamiającą, że rząd Stanów Zjednoczonych uważa jedność w postępowaniu między sojusznikami a Stanami Zjednoczonymi za istotne poparcie dążenia do sprawiedliwego i stałego pokoju.

Jedność musi być udoskonalana, jeżeli źródła pomocnicze Stanów mają być wykorzystane.

Prezydent poleca pułkownikowi, aby ten był obecny przy pierwszych obradach najwyższej rady wojennej, a to w charakterze wojskowego doradcy.

Obrady te mają się rozpocząć z końcem tego miesiąca w Paryżu.

Narady w Budapeszcie.

BUDAPESZT. (Węg. B. kor.). Austryacki prezydent ministrów dr. Seidler, który tu przybył dziś rano odbył przedpołudniem konferencyę z drem Weckerlem. Wieczorem wraca dr. Seidler do Wiednia.

A w Petersburgu grają teatry...

Powstanie w Findlandyi.

SZTOKHOLM. (Tel. Zastępcy c. i k. Biura koresp). Z powodu ogólnego powstania w Finldandyi zupełny brak wiadomości z Rosyi.

Sprzeczne wiadomości.

SZTOKHOLM. (B. Kor.) Kilku podróżnych, którzy w ostatnich dniach tu przybyli podają bardzo sprzeczne wiadomości o sytuacyi w Rosyi.

Apatya mieszczaństwa.

SZTOKHOLM. (B. kor.). Oficerowie rosyjscy, którzy przybyli tu we czwartek podają, że w Petersburgu mieszczaństwo zachowuje się z zupełną apatyą wobec wydarzeń i jest zdania, że w gruncie rzeczy chodzi tylko o walkę socyalistów między sobą.

Konieczność rządu socyalistycznego.

LONDYN: Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Urzędnicy ministerstwa i spraw zewnętrznych, handlu, rolnictwa i ministerstwa żywnościowego oraz 5 członków „Sowieta" ustąpili, uznając potrzebę utworzenia rządu wybitnie socyalistycznego.

Petersburg się bawi!

SZTOKHOLM. (B. kor.). Przez cały czas trwania obecnych wydarzeń teatry nie były ani przez chwilę zamknięte.

TERROR.

SZTOKHOLM. (B. Kor.) Bolszewicy zdobyli pałac zimowy i urządzili w nim rzeź.

Lotnicy wojsk Kiereńskiego przelatujący nad miastem budzą popłoch.

O naszym węglu.

W „Czasopiśmie górniczo-hutniczem" znajdujemy następujący artykuł p. Juliana Hofmana, stanowiący ustęp z większej pracy p. t. „Przrmosł górniczo-hutniczy w Królestwie Polskiem".

Zagłębie węglowe Dąbrowskie stanowi północną - wschodnią część Śląsko-Morawsko-Krakowskiego zagłębia węglowego i przy określaniu jego granic należy odróżnić dwa pojęcia: a) Zagłębie Dąbrowskie w granicach geologicznych, zakreślone od strony Królestwa Polskiego wychodniami utworów starszych od produktywnego karbonu, jako pojącie teoretyczne i b) Zagłębie Dąbrowskie, jako obszar geologiczny, na którym stwierdzone zostały utwory produktywne, zawierające mniej lub więcej bogate pokłady węgla, które w obecnym czasie ze względów ekonomicznym mogą nawet nie nadawać się do odbudowy, jako pojęcie praktyczne.

Obszar Zagłębia Dąbrowskiego węglowego Gaebler oblicza na 440 klm.^{2}, Czarnocki w pracy swej z r. 1913 podnosi tę cyfrę do 800 klm.^{2} (obliczenie niezawodnie zbyt wygórowane). Obszar utworów produktywnych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, zbadany otworami świdrowymi (Zagłębie praktyczne) wynosi około 200 klm.^{2}.

C. d. n.

nierze wnieśli kotły, bardziej jeszcze niż sztandary szanowane przez janczarów.

— „Przynoszę panu te trofeje, generale“ — rzekła dumnie—„jako dowód, że kobieta potrafi czasem obchodzić się czemś innem nie warzechą“.

Suworow uśmiechnął się podając jej rękę. „Mam nadzieję, że pani nie zostałaś ranną“—powiedział.

— „Ale pan, pan jesteś ranny“ zawołała piękna kobieta z żywem współczuciem.

— „Rana nie jest niebezpieczna“—powiedział felczer „ale generał potrzebuje spokoju i opieki. Ja będę czuwał przy nim dziś w nocy“.

— „Nie. To już moja rzecz“, przerwała szybko hrabina. „Kobieta, która przelewała krew ma tembardziej obowiązek leczenia ran. Ale pan pozwolisz generale, że urządzę się przedtem cokolwiek wygodniej“.

Wyszła z namiotu, a za chwilę powróciła w tureckich pantoflach i lekkim szlafroczku, poczem poleciła wszystkim odejść, a sama spędziła całą noc przy rannym podając mu lekarstwa i zmieniając od czasu do czasu opatrunek.

Gdy rano wszedł jeden z adjutantów do namiotu, skinął nań generał, by zachowywał się spokojnie i wskazując na hrabinę, która zasnęła na wiązce słomy oparłszy głowę o kocioł obrócony dnem do góry, zapytał:

— „Popatrz pan na nią; czy możesz sobie wyobrazić piękniejszą kobietę?“

* * *

...ać go na bagnety. Kto poważyłby się wystrzelić zostanie rozstrzelany".

Pułk symbirski stanowił rezerwę. „Cokolwiek by się działo", powiedział Suworow do hrabiny „pani nieruszys się z miejsca. Tylko w ostatecznym razie, gdyby wzsystko rzuciło się do ucieczki, a niebezpieczeństwo było wielkie poprowadzisz pani pułk swój przeciw nieprzyjacielowi".

Przed frontem pułku znajdowałe się małe wzgórze, na którem ulokował się Suworow ze swoim sztabem. Opodal stała hrabina na swym czarnym rumaku.

I choć sławny generał naogół nieczuły był na wdzięki niewieście—ta kobieta podobała mu się naprawdę. Ale bo też w istocie w wysokich czarnych butach, białych spodniach, w zielonym szamerowanym złotem mundurze w trójkątnym kapeluszu, z bujnemi blond włosami związanemi zieloną wstążką, hrabina była najpiękniejszym żołnierzem jakiego można było sobie wyobrazić. To też i Suworow okazał się o wiele rozmowniejszym niż zwykle.

— „Zaczynają się już rozwijać", rzekł wskazując na Turków, których sztandary i karabiny ukazały się z poza szańców. „To są janczarowie, wyborne wojsko. Czy widzi pani ich białe czapki podobne do zawiniętych rękawów?"

— „Skąd się im wzięło takie oryginalne nakrycie głowy?" zapytała hrabina.

— „Gdy ich formowano, błogosławił ich szeik ul islamu, a odciąwszy rękaw swej białej szaty duchownej włożył go na głowę jednemu z żołnierzy mówiąc: „Stańcie się postrachem nieprzyjaciół i nazywajcie się janczarami to jest nowem wojskiem". Janczarowie są po dzień dzisiejszy dumni z tej ceremonii i tej tradycyi. Sam sułtan jest janczarem pierwszego pułku. W dniu który u nas nazwaćby można koronacyjnym, gdy mu przypaszą „ślab", świętą szablę, jedzie do koszar 61 pułku, pije tam kawę i zjada sorbet, poczem mówi do janczarów: „Jeśli chce tak Bóg, w Rzymie lub Ratysbonie zobaczy-

my się znowu". Nieszkodliwa dziś zabawka; trudno się nawet gniewać o nią".

— „A co znaczy ten czerwony sztandar, który widać tam, oto...", zapytała hrabina.

— „To spahisowie, najlepsza jazda turecka, odparł Suworow. „Ale już czas zaczynać!" Przeżegnał się i dał znak do ataku.

W jednej chwili zawarczały bęnby wzołuż całego rosyjskiego frontu, a wszystkie pułki ruszyły do ataku. Działa rozpoczęły swą muzykę, a Rosyanie zbliżywszy się do okopów tureckich zostali stamtąd przyjęci niszczącym ogniem. Równocześnie zagrano i z tamtej strony do ataku—i wszystko co żyło, z najeżonymi bagnetami, krzycząc „Hura!" rzuciło się na siebie.

Dymy wystrzałów i kurzawa ziemna jaka się przytem podniosła zasłoniły na krótki czas pole bytwy przed wzrokiem generała. Kiedy zaś rozsunęły się szare chmury ujrzał swe wojska cofające się na wszystkich punktach. Dał koniowi ostrogi i podjechał ku swoim, by im dodać odwagi.

Wnet uporządkowały się szeregi i cała linia poszła jeszcze raz do ataku, ale równie bezskutecznie jak poprzednim razem.

Turcy podnieśli dziki okrzyk bojowy: „Ałłah, Ałłah!", a ich orkiestry wojskowe rozpoczęły ogłuszający hałas trąb i bębnów.

Turcy odpierali atak po ataku. Ostatecznie sam Suworow stanął na czele żołnierzy i poprowadził ich w gwałtownyn deszczu kul aż do okopów, na które wdarli się już byli Turcy w kilku punktach, gdy wtem Suworow otrzymał postrzał. Adjutanci wprowadzili go w spokojniejsze miejsce, ale wojsko zaczęło się cofać w popłochu.

Jeszcze raz—dzięki taktyce Turków wstrzymujących się od pościgu — zdołały się zebrać pułki i jeszcze raz poszły do ataku. Tym jednakże razem odwrót ich wyrodził się w dziką ucieczkę, zwłaszcza, że i kawalerya turecka zaatakowała uciekających z flanki

Napróżno wysłał Suworow swych kozaków przeciw

spahisom. Zostali odrzuceni; zamęt stał się tak ogólnym, że każdy myślał już tylko o tem, jakby uratować siebie.

Wtedy Suworow, aczkolwiek ciężko ranny, dosiadł jeszcze raz konia i pogalopował ku kozakom, rzucając się przed nimi na ziemię. „Uciekajcie“, zawołał, „uciekajcie i zostawcie Turkom swego generała“.

Słowa te pomogły jakby czarodziejskie zaklęcie.

W jednej chwili stanęła jak mur cała uciekająca armia, by w następnym momencie obrócić się przeciw Turkom. Równocześnie ruszyła hrabina z swym pułkiem i z szablą wysoko wzniesioną poprowadziła go przeciw okopom opróżnionym przez janczarów ścigających Rosyan. Nie troszcząc się wiele o kule łańcuchowe z dział tureckich, które wyrywały duże luki w szeregach jej pułku, stanęła po krótkim czasie w okopach tureckich. Wokół niej bagnety jej żołnierzy. Artylerzyści tureccy zostali wykłuci, działa zabrane, a wysoko ukazał się sztandar rosyjski, dodając ducha pułkom walczącym jeszcze w dolinie.

„Naprzód i bij!“ znane żołnierzom hasło Suworowa, rozgrzmiało z tysiącznych piersi. Rozpoczęła się dzika walka wręcz; Turcy cofali się ostrzeliwani z swych własnych szańców. Bitwa pod Kirnburnem zakończyła się zwycięstwem rosyjskiem.

A podczas kiedy kozacy rozpoczęli pościg za uciekającymi Turkami, Suworow usiadłszy na bębnie pisał na służącym mu jako stół grzbiecie żołnierza następujący raport.

„Dzisiaj spotkaliśmy nieprzyjaciela pod Kirnburnem i pobili go na głowę. Jak silnym był nie wiem, ponieważ się go o to nie pytałem“.

Suworow.

Nadeszła noc. Suworow leżał na słomie w małym namiocie jaki dlań szybko zbudowano. Felczer wyjął mu był właśnie kulę i nałożył opatrunek, gdy weszła hrabina, obryzgana krwią, osypana kurzem z czerwono żółtym sztandarem 37 janczarskiego pułku w ręce. Za nią żoł-

KRONIKA.

Honory wojskowe dla Regentów. Rozkaz Inspekcyi wyszkolenia W. P. reguluje sprawę honorów winnych Najjaśniejszej Radzie Regencyjnej. Ich Dostojności, członków Jej witają oficerowie przez „front“ i salutowanie, żołnierze bez broni: „front“ i „baczność“, z bronią: „front“ i „do nogi broń“!

Kandydatury ministeryalne. W warszawskich kołach politycznych wymieniają kandydaturę p. Wieniawskiego na stanowisko ministra rolnictwa, zaś rektora Brudzińskiego — na ministra oświecenia.

Są to oczywiście dowolne, mniej lub więcej prawdopodobne kombinacye — gdyż członków gabinetu dobiera sobie premier za politykę gabinetu odpowiedzialny.

Nowy dowódca II-go pułku ułanów. Jak wiadomo po ustąpieniu majora Ostoji ze stanowiska dowódcy 2-go p. uł. Leg. Pol. oddało Dowództwo P. K. P. pułk w ręce szczerze przez żołnierzy ukochanego rotm. Jana Brzezińskiego, b. inspektora werbunkowego w Kielcach. Było to jednak tylko czasowe. Obecnie zamianowany został podpułkownik Kawecki, dowódcą pułku. Podpułk. Kawecki był dotychczas komendantem c. i k. 2 pułku ułanów.

Przeciw spekulacyi. W Lublinie powstał Komitet organizacyjny, mający na celu stworzenie organizacyi społecznej do walki z lichwą i spekulacyą żywnościową. Oby na gruncie naszego miasta znaleźli się również ludzie dzielni, istotnie dobro ogólne ma'jący na względzie, którzyby przeciwstawiać się zechcieli niesłychanemu wyzyskowi i śrubowaniu cen żywności, na które narażeni jesteśmy ze strony spekulantów żywnościowych.

Strejk w szkole w Lublinie. Na bramie domu, gdzie się mieści szkoła rzemieślnicza gminy żydowskiej wywieszono napis: „żydowska szkoła rzemieślnicza została zamknięta na czas nieokreślony.“.

Przyczyną zamknięcia jest zatarg z uczniami, z których jednego „obraził“ nauczyciela Uczniowie od 6 dni przestali przychodzić do szkoły; do ktorej uczęszczało 250 chłopców.

Strejk stróżów rozpoczął się w Radomiu.

Bezrobocie kelnerów w Kielcach zostało w środę zakończone.

Wykrycie składów manufaktury na cmentarzu. Z Piotrkowa donoszą: Organom milicyi miejskiej udało się wykryć znaczne zapasy manufaktury ukryte przez szajkę złodziejską na cmentarzu katolickim w grobie Ruszkowskiego. Manufaktura ta pochodzi z kradzieży, świeżo dokonanej w mieście.

Nowoczesny handel niewolników. „Deutsche Tageszetg.“ z dnia 8 b. m. (nr. 572) zamieszcza następujące ogłoszenie: „Zamiana. Poszukuje się zamiany 50 polskich robotników (20 mężczyzn i 30 dziewczyn) na takąż liczbę innych robotników. O zgłoszenia uprasza się pod L. Y. 85.282 po nakładu tej gazety.

„Berliner Tageblatt“ dodaje do tego ogłoszenia następującą uwagę; „A więc 50 osób, sumiennie podzielonych według płci na mężczyzn i 30 dziewczyn, ofiaruje się do zamiany, tak jak zamienia się naprzykład bydło. Pięćdziesięciu tych ludzi zapewne tak mało zapywano się o zdanie, jak nie pyta się wołów pociągowych lub krowy dojne“.

Posłuchania u Generalnego Gubernatora. Komunikują nam: J. E. hr. Szeptycki nie będzie udzielał posłuchań w piątek dnia 23-go b.m.

Kurs rubla. Gen. Gubernatorstwo ustanowiło wysokość kursu rubla na 2 kor. 30 halerzy.

Zaburzenia głodowe. Z winy wadliwej aprowizacyi doszło onegdaj w Przemyślu do zaburzeń ulicznych. Poseł przemyski dr. Lieberman wniesie w tej sprawie interpelacyę. Wówczas dowiemy się bliższych szczegółów zajść. które miały przebieg bardzo dramatyczny.

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa.

(d) **Upaństwowienie policyi** projektuje departament sprawiedliwości w Warszawie. Kroki wstępne w tym celu już poczyniono. Na ręce policyi naszej nadesłała prokuratorya do wypełnienia listę, podającą „Dane o policyi miejskiej“.

Z odpowiedzi dowiadujemy się, że organ bezpieczeństwa w Dąbrowie ma 64 funcyonaryuszy, i z zadowoleniem należy zaznaczyć, że wyszkolenie ich jest bardzo dobre. Ludzie z wykształceniem szkolnem, a przeważnie i z praktyką fachową. Dalej „Dane“ te mówią o organizacyi, którą już znamy, o podziale czynności i podają wysokość wynagrodzeń funkcyonaryuszy.

(d) **Wiec rodzicielski.** Dnia 21 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Resursy wiec rodziców w sprawie otwarcia w Dąbrowie Górniczej 8-kasowego gimnazyum filologicznego Głównie chodzić będzie o zawiązanie towarzystwa wpisów szkolnych dla niezamożnej młodzieży, przyczem wyłonić się mogą jeszcze inne myśli, projekty i życzenia, złączone ze sprawą powstającego zakładu.

Spodziewamy się, że rodzice i obywatelstwo miasta jaknajliczniejszem przybyciem na wiec okażą zrozumienie ważności spraw na wiecu poruszyć się mających.

(d) **W sprawie gimnazyum.** Dowiadujemy się, że ma powstać u nas z dniem 1 grudnia br. gimnazyum imienia Tadeusza Kościuszki. Kierownikiem zakładu, otwierającego klasy od wstępnej do IV-ej będzie prof. A. Strzelecki.

Cieszymy się, że sprawa, w której sami niejednokrotnie głos zabieraliśmy, weszła nareszcie na pożądane tory i że tak dawno odczuwanej potrzebie miasta staje się nareszcie zadość. Przytem osobna kierownika, jako długoletniego i wytrawnego pedagoga, b. dyrektora gimnazyów w Małopolsce, daje rękojmię wzorowego prowadzenia zakładu, któremu życzymy z naszej strony jak najpomyślniejszego rozwoju.

(d) **Wezwanie** do poddanych austryackich rozlepiono dziś na murach miasta. Wymaga ono przedstawienia dowodów od tychże obywateli przebywających w Dąbrowie, że uczynili oni zadość rozporządzeniu o stawaniu przed komisyą asenterunkowa.

(d) **Powinszować** dzis musimy Policyi miejskiej ogromnego sukcesu. Oto osiągnęła to, że dziś po raz pierwszy od lat 28 powiewa nad budynkiem aresztu miejskiego biała chorągiew, jako oznaka, że areszt jest pusty.

(d) **Podziękowanie.** „Zarząd Związku Zawodowego Rob. Przem. Met. w Dąbrowie“ składa serdeczne podziękowanie Zarządowi Zespołu Zwol. Sceny Polskiej i wszystkim uczestnikom biorącym udział w sztuce „Kościuszko pod Racławicami“ że wystawieniem powyższej sztuki na korzyść Związku przyczynili się łaskawie do zwiększenia funduszu naszej kasy, która netto wynosi koron 436 i 80 halerzy.

(d) **Listy wyborcze** do Sejmiku powiatowego rozwozili wczoraj policyanci do gmin naszego powiatu.

(d) **Fabrykantów biletów** teatralnych udało się w środę wykryć policyi, która we wtorek zawiadomiona została przez dyrekcyę teatru o pojawieniu się fałszywych biletów. Różniły się one od prawdziwych brakiem daty i podrobioną pieczątką magistracką. Aresztowano 3 wspólników.

(d) **„Sanitas.“** Pod tą etykietą ukazały się w handlu butelki z płynem, który określony jest jako esencya herbaty z arakiem. Płyn ten sporządzano bez koncesyi. Został on oddany do analizy, dla stwierdzenia jego składników.

(d) **Fałszywy alarm z powodu „ogonka“.** Do redakcyi naszej wpadł zasapany jakiś jegomość z wiadomością, że coś strasznego musiało się stać przy ul. Sobieskiego, gdyż tłumy ludzi u zbiegu tej ulicy i ul. 3 maja tamują zupełnie ruch. Wysłany natychmiast reporter nasz stwierdził, że to wiadomość o sprzedaży mydła w jednym ze sklepów, zgromadziła ogromnych rozmiarów ogonek.

(d) **Drogę do Strzemieszyc** wysadzono obecnie drzewkami. Rzecz bardzo ładna, estetycznie wyglądająca. Ale mała refleksya. Czy teraz czas na to? Czy nie lepiej pieniądze te użyć na zaspokojenie głodnych, a upiększanie dróg odroczyć na czasy lepsze, powojenne?

(d) **Pomocy!** Krzyk taki często rozlega się na ulicy Szkolnej, a wychodzi z ust tonących w kałużach mieszkańców tej ulicy.

(d) **Dzisiejsze przedstawienie** w Odeonie odbędzie się się na dochód interuowanych w Szczypiórnie.

Sosnowiec.

(s) **W obronie własnej** występują mieszkańcy miasta naszego. Przedłożyli oni do zatwierdzenia władzom okupacyjnym projekt statutu „Stowarzyszenia lokatorów“.

(s) **Zebranie** okręgowych delegatów Towarzystwa pożyczkowo oszczędnościowego odbyło się wczoraj.

(s) **Komisya żywnościowa** R. M. O. podała, na skutek interpelacyi wniesionej w Radzie miejskiej, spis byłych pracowników swoich, w celu przesłuchania ich i skontrolowania w ten sposób działalności tejże komisyi.

Będzin.

(b) **Rada miejska** wyłoniła komisyę w celu ustalenia stypendyum im. Tadeusza Kościuszki. Dalej uchwalono jednorazowe zapomogi urzędnikom miejskim w wysokości od 30 do 40 mk. Radny p. Pejsachson postawił wnioski w sprawie podwyższenia kwoty wyznaczonej na obuwie dla dziatwy szkolnej, w sprawie leczenia obywateli miasta bez różnicy wyznania, w sprawie walki z lichwą materyałami piśmiennymi, oraz w sprawie utworzenia lokali, gdzieby ubogie dzieci przygotowywać się mogły do lekcyi szkolnych. Dalej wniósł tenże radny interpelacye w sprawie dostarczania uczniom materyałów szkolnych i zaopatrywania ubogiej ludności w obuwie.

Uchwalono zaciągnąć w Polskiej Kraj. Kasie 6-io procentową pożyczkę w wysokości miliona marek.

Na ręce Rady Regencyjnej wysłano pismo hołdownicze, przeciw któremu głosowali przedstawiciele bundu i poale-syoniści.

(b) **Przedstawienie.** Sosnowiecki teatr ludowy wystąpi dzisiaj tutaj w ludowej sztuce p. t. „Kościuszko pod Racławicami“.

List z Warszawy.

19 listopada 1917 r.

„A deszcz pada, pada, pada...“

Nic też dziwnego, że pogoda taka, a raczej niepogoda nie bardzo ożywiająco działa na apatycznych z natury już warszawiaków. Politykuje się, jak zwykle u Loursa, plotkuje się u Loursa, a ofenzywę we Włoszech podziwia się, na odmianę u... Lourisa. Z tegoby wynikało, że całe życie polityczne i towarzyskie Warszawy koncentruje się w tym jednym lokalu na Krakowskim Przedmieściu.

Podsłuchałem tam „różne różności“, które wam teraz nieoględnie zdradzę.

Po mojej lewej stół polityków.

Rozprawiają gorąco na temat premiera in spe, referendarza Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, p. Kucharzewskiego. Przypuszczalny gabinet ukonstytuuje się w następującym składzie: tekę spraw wewnętrznych ma objąć hr. Adam Tarnowski, sprawiedliwości — p. Bukowiecki, oświecenia—były wice-marszałek, p. Pomorski. W zastępstwie ministeryum wojny, na razie czynnym będzie dyrektoryat wojny. Na ten temat mówiono wiele przy stoliku obok, aż ktoś nowy do niego przystąpił.

Zaczęto omawiać ostatnio wysłany na ręce władz niemieckich protest siedmiu stronnictw aktywistycznych przeciw artykułowi „Warschauer Ztg.“ p. t. „Szczypiórna“. Protest ostry, stanowczy, doręczony w przeciągu 24 godzin po ukazaniu się artykułu.

Chciałem dalej słuchać, ale głosy pań od stolika po prawej mojej ręce przegłuszyły dyskretny szept polityków. Bo też panie te mają ważną sprawę do omówienia. Wszak to wczoraj, w niedzielę odbyło się posiedzenie Obywatelskiego Koła Pań, ze wszystkich sfer i stronnictw politycznych zaproszonych, a celem obrad było przygotowanie gwiazdki dla „legunów“ w polu.

Prezydyum objęła ks. Czertwertyńska, na protektorkę postanowiono uprosić księżnę regentkę. Na cel ten urządzonym będzie „dzień żołnierza polskiego“ z nalepkami, pani Koralewicz—Waydowo przyrzekła urządzić koncert na ten cel, i... i...

Dalej niestety nie słyszałem, gdyż godzina jedenasta wyrzuciła mnie z ciepłego lokalu.

Tel.

PRENUMERUJCIE „GAZETĘ POLSKA“ wychodzącą w Dąbrowie Górniczej.

„Gazeta Polska“ jest popularnym dziennikiem poświęconym sprawom narodowym, przynoszącym w każdym numerze artykuły polityczne i telegramy, oraz informującym o wypadkach w kraju i zagranicą — Od 6 listopada br. zaś da ponadto swym czytelnikom

WSPANIAŁĄ PREMIĘ KSIĄŻKOWĄ

w formie dodatku do każdego numeru gazety.

W dodatku będą pojawiały się dzieła historyczne, powieści, poezye i t. d.

Jako pierwsze dzieło rozpocznie od 6 listopada wychodzić zbiór opowiadań p. t.

NA CARSKIM DWORZE

dołączana arkuszami (po 4 strony) do każdego numeru **„GAZETY POLSKIEJ“**, poczem jeszcze w ciągu listopada rozpoczniemy druk interesującego dzieła z dziejów współczesnych p. t.

CAR MIKOŁAJ II

jedyny w swoim rodzaju w literaturze polskiej **ŻYCIORYS B. CARA** oraz historya jego rządów z szczególniejszem uwzględnieniem t. zw. Wielkiej Rewolucyi rosyjskiej. Cała książka będzie miała **około 300 stron objętości.**

Żeby początkowych arkuszy nie brakło trzeba się spieszyć z nadsyłaniem prenumeraty, która wynosi już wraz z przesyłką pocztową 3 korony 50 hal. miesięcznie.

* * *

Rozpoczynając z dniem 6 listopada druk dodatku książkowego, zawierającego opowiadania z dziejów współczesnych **zwiększamy temsamem objętość „GAZETY POLSKIEJ“ o połowę.**

Czyniąc to nie szczędzimy kosztów, musimy jednak wobec ogólnego braku papieru ograniczyć się do istotnie niezbędnego nakładu, który będziemy regulowali **na podstawie nadsyłanej prenumeraty.**

Prosimy przeto czytelników chcących **nie doznać przerwy w otrzymywaniu** „GAZETY POLSKIEJ“ o nadsyłanie jej wcześnie tak, by **przed dniem 15 listopada** doszła do rąk administracy gdyż na przyszłość **ani na kredyt a tembardziej zalegającym z przedpłatą dziennika nie będziemy mogli wysyłać.**

Przedpłata na „GAZETĘ POLSKĄ“ wraz z codziennym dodatkiem książkowym (w objętości 4 stron), który utworzy z czasem pokaźną

Bibliotekę Gazety Polskiej

zasilaną corocznie 12—14 tomami, zostaje z powodu podrożenia papieru nieznacznie od 1 listopada podwyższoną i wynosi miesięcznie z przesyłką pocztową **w okupacyi austryackiej 3 K. 50 hal., w okupacyi niemieckiej 2 marki 60 fen.**

Cena pojedyńczych numerów zostanie z **dniem 6 listopada** podwyższona w okupacyi austr. o 2 hal., tak że wyniesie **14 halerzy za numer**, w okupacyi niemieckiej **12 fenigów.**

ADMINISTRACYA.

Kowali, ślusarzy, stolarzy i kołodziei

POSZUKUJE

C. i k. Fabryka maszyn OŚWIĘCIM 2.

Warunki bardzo korzystne, całodziena aprowizacya, sypialnie i t. d. 1223-1-

---

TOWARZYSTWO FARBIARSKIE

PALATYN

Żądajcie tylko najpraktyczniejszą, nieszkodliwą farbę do farbowania i przefarbowania domowym SPOSOBEM wszelkich materjałów we wszystkich najmodniejszych kolorach.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, aptekach i składach farb.

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL

M. SZEPS

ŁÓDŹ, POŁUDNIOWA 14. 1222-2 5

K. 500 NAGRODY

przeznacza c. i k. Zarząd Przymusowy Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych w Niemcach temu, kto wskaże sprawcę kradzieży w sklepie Warszawskiego Towarzystwa w Niemcach, popełnionej w nocy z 9 na 10 listopada 1917 r. lub dostarczy wiadomości, mogących posłużyć do wykrycia złodzieja, 1244-3-3

KURJER ŚWIĄTECZNY

ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY.

54-ty ROK wydawnictwa

PRENUMERATA: KORON 8.— KWARTALNIE Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA: WARSZAWA ULICA SENATORSKA 28|30.

Potrzebny człowiek

DO DRUKARNI „GAZETY POLSKIEJ“.

FABRYKA ROWERÓW i PRZYBORÓW

St. KRZYWANSKIEGO

w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8.

Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.

Poleca rowery nowe i używane wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich. Reperacya maszyn do szycia i gramofonów.

735—25—X

OGŁOSZENIA DROBNE.

Potrzebna panna znająca **gruntownie** buchalteryę i język niemiecki. Oferty: Biuro Handlowe L. Bartnik & K. Jaskólski Dąbrowa Sienkiewicza Nr. 8. 1238-3-3

Pianino kupię zaraz, używane, w dobrym stanie. Wiadomość Administracya „Gazety Polskiej“. 1239-3-3-

---

Piłsudski, Kościuszko, Ks. Józef

w broszurach, brelokach, spinkach, szpilkach i t. p.

HURT i DETAL

Ligom kobiet, Stowarzyszeniom, Związkom znaczne ustępstwa.

UNIWERSALNE ATELJER wiecznych fotografji i portretów

L. Stanisławczyka

Dąbrowa ul. Ulman Nr. 1.

— — PRACOWNIA — — DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ

F. Kopaczyński i S-ka

KRAKÓW ul. BRACKA L. 2.

Szaty liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancye, Puszki, Swieczniki, Lichtarze.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 1-go grudnia r. 1917 ZOSTANIE OTWARTE W DĄBROWIE

8-KLASOWE GIMNAZYUM FILOLOGICZNE MĘSKIE

— imienia Tadeusza Kościuszki. —

W bieżącym roku szkolnym zostaną otwarte klasy: wstępna, I-sza, II-ga, III-cia i IV-ta.

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela kierownik Zakładu w gmachu Magistratu, sala Nr. 2 w parterze na lewo, od godziny 10 — 12 przed południem w czasie od poniedziałku 19-go do soboty 24-go b. m. włącznie.

prof. A. Strzelecki

1246-1-3 kierownik Zakładu.

Dąbrowa d. 17-go litsopada r. 1917.

Potrzebny natychmiast zecer

do drukarni M. Stachurskiej w Olkuszu

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.